

Początki i znaczenie ogólnej definicji prawa własności w tradycji prawnej zachodu



Emil Ratowski

Doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego przy Katedrze Europejskiej Tradycji Prawnej na Wydziale Prawa i Administracji UW.

✉ e.ratowski@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-0579-8838>

Origins and Meaning of the General Definition of Ownership in the Western Legal Tradition

The legal institution of ownership, despite its central place in private law system, saw the first attempt to formulate its definition relatively late – at the turn of the 11th and 12th centuries. The definition was not needed by the Romans, whose approach to law seemed to be characterized by the far-reaching pragmatism being in stark contrast to the more dogmatic medieval scholars' way of thinking. The first attempts to formulate a comprehensive, positive definition of ownership can be attributed to glossators and conciliators. Their achievements were creatively developed by scholars from the school of legal humanism and the law of nature, but were rejected as inconsistent with Roman law by the pandectists, who promoted negative definition of property. Nowadays, for instance in the Polish Civil Code, a partial return to a positive definition of ownership can be observed.

Słowa kluczowe: własność, instytucja własności, prawo rzymskie, ogólna definicja własności, pozytywna definicja własności, negatywna definicja własności

Key words: ownership, legal institution of ownership, roman law, definition of ownership, positive definition of ownership, negative definition of ownership

[https://doi.org/10.32082/fp.2\(76\).2023.1151](https://doi.org/10.32082/fp.2(76).2023.1151)

1. Wstęp

Według części współczesnych teoretyków własność jest prawem o charakterze uniwersalnym, przysługującym każdemu człowie-

kowi samodzielnie lub z innymi¹. Wydaje się również, że instytucja prawna własności nie została stworzona przez konkretnego, możli-

¹ K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej*, Warszawa 2013, s. 52.

wego do wskazania ustawodawcę, lecz wywodzi się z samej natury ludzkiej, która wyposaża człowieka w wolną wolę oraz inteligencję, zgodnie z którymi może on nią dysponować dla ogólnego dobra². O ile zatem treść prawa własności została określona przez ustawę, to nie uważa się, by powodem istnienia samej instytucji był przepis prawny – jest to konstrukcja wypływająca z ludzkiej natury, a jej opisanie w kodeksie stanowi jedynie transpozycję na grunt ustawy ludzkiej wolności oraz jej konsekwencji w dziedzinie stosunków majątkowych³. Stanowi ona dla współczesnego porządku prawa prywatnego swoisty fundament, bez którego traciłby on w znacznej mierze rację bytu. Należy zauważyć, że pojęcie własności wykracza swoim znaczeniem również poza samo prawo prywatne. Jego regulacji można się doszukiwać także w unormowa-

ności jest blisko związane z wolnością majątkową, rozumianą jako wolność dysponowania dobrami majątkowymi w znaczeniu pozytywnym i negatywnym. Nie powinno być natomiast utożsamiane z prawem własności w rozumieniu wąskim czy definiowanym jako gwarancja możliwości eksploatacji określonych dóbr majątkowych. Należy również podkreślić, że własność nie podlega współcześnie ochronie jako cel sam w sobie – jest to materialna przesłanka wolności człowieka i jeden ze sposobów realizowania przez niego swojej wolności⁴. Prawo własności stanowi zatem swoistą instytucjonalizację wolności, a rozważania dotyczące treści własności nie powinny być prowadzone w oderwaniu od kwestii treści i ograniczeń ludzkiej wolności⁵.

Głównym problemem, który zostanie poruszony



Prawo własności stanowi swoistą instytucjonalizację wolności.

niach prawa konstytucyjnego, administracyjnego oraz karnego. Mimo iż omawianą instytucję prawną regulują przepisy należące do wielu odmiennych gałęzi prawa, interpretowana jest ona w miarę jednolicie, niezależnie od wybranej metody regulacji (karnoprawnej, cywilnoprawnej czy administracyjnoprawnej). Pozwala to stwierdzić, że instytucja ta odgrywa szczególną rolę w europejskiej tradycji prawnej a przepisy konkretnych ustaw nie stanowią o fakcie istnienia prawa własności – określają jedynie jego treść oraz sposób wykonywania uprawnień właścicielskich podlegający ochronie w danym porządku prawnym.

Należy również zauważyć, że pojęcie własności zakłada istnienie po stronie właścicieli nie tylko uprawnień, ale także określonych obowiązków. Pojęcie włas-

w niniejszym artykule, jest kwestia rozumienia własności w zachodniej tradycji prawnej. Sposób definiowania tak podstawowej dla obrotu prawnego instytucji jak prawo własności wydaje się mieć znaczenie fundamentalne, tak ze względów praktycznych (określenie dopuszczalnych form sprawowania władztwa nad rzeczą), jak teoretycznych (precyzyjne określenie podstaw aksjologicznych oraz hierarchii wartości danego systemu prawnego). Należy podkreślić, że choć instytucja własności jest znana na kontynencie europejskim od tysiącleci, to kwestia jej rozumienia i zakreslenia jej granic nie została jednoznacznie przesądzona. Można mówić o konkurowaniu tzw. koncepcji zewnętrznej (czasem też określanej mianem rromańskiej), zakładającej brak immanentnych ograniczeń w treści prawa własności, z koncepcją wewnętrzną (tzw. germańską), zakładającą istnienie ograniczeń prawa własności wynikających z samej

2 W.J. Kocot, *Własność*, w: A. Brzozowski, W.J. Kocot, W. Opalski, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, wyd. 3, Warszawa 2021, s. 51.

3 K. Zaradkiewicz, *Art. 64 [Prawo do własności, prawo dziedziczenia]*, w: *Konstytucja RP*, t. 1, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 570 i 574.

4 Tamże, s. 573.

5 K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej*, Warszawa 2013, s. 145 i n.

natury tego prawa⁶. Wydaje się, że pytanie o to, którą z powyższych koncepcji własności przyjąć przy próbie określenia uprawnień właściciela, pozostaje jednym z głównych zagadnień, któremu poświęcili uwagę prawnicy analizujący to konkretne prawo rzeczowe w europejskiej historii prawa prywatnego. W dalszej części artykułu przedstawiona zostanie analiza prób

cią jednostki. Sposób zdefiniowania i uregulowania kwestii własności niezawodnie wskazuje, które miejsce w hierarchii wartości uznawanych przez dany system prawny zajmują wolność i godność jednostki. Zdefiniowanie własności pozwala również udzielić odpowiedzi na pytanie o wyważenie wspomnianych wartości z dobrem wspólnym.



Sposób zdefiniowania i uregulowania kwestii własności niezawodnie wskazuje, które miejsce w hierarchii wartości uznawanych przez dany system prawny zajmują wolność i godność jednostki.

sformułowania definicji prawa własności dokonywanych przez przedstawicieli kolejnych szkół i nurtów pojawiających się w nauce prawa prywatnego. Pozwoli ona ocenić trafność wyróżnienia tzw. koncepcji romańskiej oraz germańskiej.

Jak już wyjaśniono, własność stanowi pojęcie zastane dla współczesnych porządków prawnych, a analiza znaczenia własności oparta na samym tylko brzmieniu obowiązujących przepisów nie przynosi zadowalających rezultatów choćby z tego powodu, że na ogół przepis nie definiuje precyzyjnie prawa własności – wspomina jedynie o uprawnieniach właściciela, co jest cechą charakterystyczną dla kontynentalnej tradycji prawa. Sformułowanie katalogu uprawnień właścicielskich w kodeksowej regulacji może być wystarczające na potrzeby codziennego obrotu prawnego – należy jednak pamiętać, że przed własnością jako centralną instytucją systemu prawa stoją inne wyzwania niż tylko te, które wynikają z tegoż obrotu.

Jak już powiedziano, prawo własności stanowi fundament wszystkich zachodnich porządków prawnych, leży u podstaw podziału na prawo prywatne i publiczne oraz jest nierozzerwalnie związane z wolnoś-

Intuicja podpowiada, by pierwszej definicji prawa własności szukać w prawie rzymskim – niestety, analiza źródeł nie daje zadowalających rezultatów, ponieważ Rzymianie zwyczajnie takiej definicji nie sformułowali⁷. Jej brak jednak w najmniejszym stopniu nie przeszkadzał jurystom, dla których treść tego podstawowego z punktu widzenia prawa prywatnego pojęcia była oczywista. Inaczej jednak rzecz się miała już ze średniowiecznymi uczonymi – ci bowiem, badając źródła rzymskie, doszukiwali się w nich prawidłowości oraz dążyli do stworzenia pewnego systemu. Takie naukowe podejście do prawa (nie zaś praktyczne, jak u Rzymian) prowadziło do uporządkowania wiedzy na temat rzymskich instytucji prawnych. Za jedno z największych osiągnięć średniowiecznej nauki prawa należy zatem uznać właśnie skonstruowanie pierwszej pełnoprawnej definicji własności.

Jeżeli chodzi jednak o rzymską jurysprudencję, to można wskazać, że pierwszym określeniem własności było zdecydowanie *res meum esse* stosowane przy czynności mancytacji. Wyrażenie to odnosiło się zarówno do własności rzeczy, jak i do innych rodzajów praw do danej rzeczy. Juryści okresu klasycznego

6 J. Lehmann, *Sachherschaft und Sozialbindung*, Berlin 2011, s. 92–93. Także K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja...*, s. 428.

7 W. Rozwadowski, *Definicje prawa własności w rozwoju dziejowym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, t. 36, z. 2, s. 9.

stosowali natomiast określenie *dominium* oraz *proprietates* na określenie władzy sprawowanej nad rzeczą. W okresie poklasycznym znaczenie *dominium* jako stanu prawnego uległo zatarciu, a termin ten zaczęto stosować także na określenie np. posiadania⁸.

Pojęcie własności pozostawało zatem szerokie i nie-
zdefiniowane aż do XII w. Używano *dominium* i *proprietates* na określenie władzy królewskiej, biskupiej, ojcowskiej czy władzy posiadacza. Co ciekawe, osobie mogło również przysługiwać *dominium* nad *proprietates*, określane wówczas *dominium proprietatis*⁹. Sam termin *proprietates* odnosił się do przedmiotu własności – zdaje się zatem, że wiązał się nie tyle z władzą, jak *dominium*, lecz z przynależnością rzeczy do konkretnej osoby. Dopiero w XIII w. terminem tym określano znów głównie rzeczy materialne¹⁰.

Średniowieczna nauka prawa dokonała jednak pewnego przełomu w rozumieniu własności po okresie barbaryzacji i zatarcia różnic wypracowanych przez jurystów okresu klasycznego. Glosatorzy w XII i XIII w. wzorowali się na przyjętym w Digestach klasycznym rozumieniu instytucji prawa własności – dzięki temu przyjęli ponownie rozróżnienie pomiędzy *dominium* (stanem czysto prawnym) oraz *possessio* (stanem faktycznym). Zdaniem niektórych badaczy to właśnie glosatorzy, pod wpływem źródeł rzymskich (wypada tu zaznaczyć, że nie zawsze poprawnie rozumianych), opracowali definicję własności ograniczonej jedynie zewnętrznymi w stosunku do konstrukcji prawnej unormowaniami¹¹, tzw. koncepcję romańską. Pogląd przeciwny natomiast wskazuje, że nie jest możliwe przypisanie autorstwa wspomnianej definicji ani glosatorom, ani konsyliatorom, gdyż i jedni, i drudzy w dalszym ciągu definiowali własność poprzez uprawnienia częścikowe wchodzące w jej skład, co odpowiadałoby tzw. koncepcji germańskiej. Przyjmując ten

drugi pogląd za właściwy, należałoby uznać, że to błędne rozumienie myśli średniowiecznych uczonych stanowiło jedną z inspiracji dla sformułowania ogólnej definicji prawa własności w XIX w. Będzie o tym mowa jeszcze nieco później, na razie załóżmy jednak, że rzeczywiście glosatorzy i konsyliatorzy świadomie dokonali przełomu w teorii prawa prywatnego.

2. Rozwój koncepcji prawa własności

Właściwe wydaje się omówienie w tym miejscu przynajmniej kilku z najważniejszych definicji prawa własności stworzonych przez europejskich prawników – od średniowiecza aż do współczesności. Wybór ten nie jest przypadkowy, pozwala bowiem prześledzić chronologicznie ewolucję koncepcji własności w myśli głównych przedstawicieli danej szkoły. Na ich przykładzie stanie się możliwe ukazanie rozwoju koncepcji prawa własności – od wiązki konkretnych uprawnień do pełnej i nieograniczonej (przynajmniej wewnątrz) władzy nad rzeczą – a także wskazanie okoliczności, które wpłynęły na tak znaczącą zmianę w rozumieniu prawa własności. Ukazane zatem zostanie stopniowe przechodzenie od koncepcji tzw. germańskiej do romańskiej, a także krytyka takiego przedstawiania ewolucji instytucji własności.

Jako punkt wyjścia do dalszych rozważań należy przyjąć koncepcję Irneriusa – założyciela szkoły bolońskiej i pierwszego z glosatorów. Według tegoż uczonego właścicielowi przysługiwała władza używania rzeczy, pobierania z niej owoców, skonsumowania jej oraz uczynienia z nią wszystkiego tego, co mu się podoba¹². Definiował on zatem własność, wyliczając uprawnienia właścicielskie. Formułując swą definicję, Irnerius pozostawał zapewne pod wpływem odkrytych w Bolonii Digestów. Praktyka wymienia kumulatywnie uprawnień właścicielskich podczas pisania o własności wydaje się bowiem charakterystyczna dla źródeł rzymskich¹³.

Kwestii własności poświęcał również uwagę Kościół, szczególnie w XIV w. w związku z precyzowaniem roli ubóstwa i jego znaczenia w nauczaniu Jana XXII. Papież

8 D. Willoweit, *Dominium und Proprietates. Zur Entwicklung des Eigentumsbegriffs in der mittelalterlichen und neuzeitlichen Rechtswissenschaft*, „Historisches Jahrbuch” 1974, t. 94, s. 132–135.

9 Tamże, s. 135–138.

10 Tamże.

11 J. Coleman, *Property and poverty*, w: *Cambridge History of Medieval Political Thought*, red. H. Burns, Cambridge 1988, s. 614.

12 H. Fitting, *Die Questiones de iuris subtilitatibus des Irnerius*, Berlin 1894, s. 72: *uti et frui et rem consumere et omnino id quod super ea re sibi libet facere*. – „Używać i pobierać owoce, skonsumować oraz uczynić z rzeczą co się podoba”.

13 Np. *Lex agraria* z 111 r. przed Chr.

wypowiedział się na temat prawa do zużycia, a nawet nadużycia rzeczy przy okazji bulli poświęconej ubóstwu *Cum Inter Nonnullos* z 12 listopada 1323 r. Wskazał tam, że Jezus Chrystus i Apostołowie mieli pełne prawo użycia, zużycia, sprzedaży, darowania i nabycia dóbr oraz, że kto twierdzi inaczej, ten popada w herezję. Należy podkreślić, że czerpiąc niewątpliwie z dorobku uczonych prawników, dokonano tu próby zdefiniowania własności poprzez wyliczenie poszczególnych uprawnień właścicielskich. Następca św. Piotra mógł sobie pozwolić na krótką wypowiedź w formie bulli, ponieważ stanowiła ona w istocie wyraz ugruntowanego już nauczania na temat absolutnego ubóstwa Chrystusa – pośrednio zatem także i rozumienia własności.

W kolejnej ze swoich bulli *Ad Conditorem Canonum* Ojciec Święty dowodził, że ówczesni franciszkanie pozostają w błędzie i głoszą sprzeczności, gdyż twierdząc, że jedynie używają powierzonych im dóbr, jednocześnie roszczą sobie prawo do sprzedawania tych z nich, które są ruchomościami. Część dokumentu Biskup Rzymu poświęcił również kwestii dóbr zużywalnych. Skrytykował pogląd, jakoby był ktoś inny aniżeli właściciel uprawniony do ich wykorzystania, co przemawiało za przyznaniem własności zużywanych dóbr wykorzystującym je franciszkanom. Jan XXII wskazał w ten sposób na bliski związek *ius utendi* oraz *ius abutendi* – jedno odnosząc do rzeczy nieużywalnych, drugie zaś do zużywalnych – z prawem własności¹⁴.

Autorem innej definicji własności był Baldus de Ubaldis – konsyliator z XIV w. Wskazywał on, że przez własność rozumieć należy pełną władzę dokonywania alienacji przysługującą właścicielowi¹⁵. Ta ostatnia definicja ma znaczenie o tyle, że w okresie średniowiecza doktryna uznawała prawo alienacji rzeczy za jedno z uprawnień wchodzących w skład szerszego prawa właścicielskiego, jakim było *ius abutendi*¹⁶.

Kolejną – odmienną i najważniejszą z dotychczas wymienionych – definicję sformułował również mistrz Baldusa – Bartolus de Saxoferrato. Wskazał on bowiem, że *dominium* jest władzą pełnego dysponowania rzeczą materialną, o ile nie zabrania tego prawo¹⁷. Definicja ta odegrała istotną rolę w ewolucji rozumienia prawa własności. To poglądy Bartolusa, o czym będzie jeszcze mowa, zainspirowały pandektystów do sformułowania kolejnych, już pełnoprawnych, ogólnych definicji własności. Mankamentem poglądu o przełomowym charakterze definicji Bartolusa jest jednak fakt, że jak trafnie zauważa Władysław Rozwadowski, użyty przez Bartolusa termin *ius perfecte disponendi* może również służyć określeniu jednego z uprawnień właścicielskich¹⁸. Przede wszystkim odnoszono go (i nadal się go odnosi) do dyspozycji natury prawnej, takich jak zbycie czy obciążenie. Należy jednak podkreślić, że zarówno właściciel może zachować własność mimo braku prawa do dysponowania rzeczą, jaki i osoba trzecia może dysponować rzeczą, nie będąc właścicielem – nie jest to zatem cecha konstytuująca własność. Dodatkowo wskazać należy na trudności związane z brakiem jasnego rozróżnienia przez średniowieczną naukę pomiędzy *ius abutendi* i *ius disponendi*. Oba te pojęcia, o których będzie jeszcze mowa, w pismach różnych uczonych zdawały się stanowić albo synonimy, albo zawierać się jedno w drugim.

Zgodnie z poglądem wyznawanym przez część przedstawicieli nauki to Bartolus był jednak pierwszym, który dokonał ograniczenia pojęcia *dominium* jedynie do rzeczy materialnych i rozwinął dalek koncepcję *dominium*, łącząc ją z atrybutami takimi jak: wolność (*libertas*), wola (*voluntas*) i władza (*potestas*). Takie rozumienie własności zdaje się leżeć u podstaw współczesnego, absolutnego rozumienia tej instytucji¹⁹.

Należy jednak podkreślić, że własność w średniowieczu mimo wszystko jawiła się zasadniczo jako suma

14 Tamże.

15 Baldus de Ubaldis, *Commentaria*, Venetiis 1577, C. 5,9,3: *dominium, absolute dictum, est plena proprietatis cum alienandi potentia*. – „Własność jest pełną władzą dokonywania alienacji”.

16 A. Földi, *Historic and Dogmatic Aspects of Triad of Proprietary Rights*, w: *Scritti in onore di Generoso Melillo*, red. A. Palma, Napoli 2009, s. 353 i n.

17 Bartolus de Saxoferrato, *Opera omnia*, t. 5, Venetiis 1615, s. 84: *dominium est ius de re corporali perfecte disponendi, nisi lege prohibeatur*. – „Własność jest prawem do pełnego dysponowania rzeczą, o ile nie sprzeciwia się temu ustawa”.

18 W. Rozwadowski, *Rzymska koncepcja własności w kulturze prawnej Europy*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2010, nr 10, s. 25.

19 D. Willoweit, *Dominium...*, s. 149.

różnych uprawnień. Jak trafnie zauważył Eltjo Schrage, słowa użyte przez Bartolusa (*ius perfecte disponendi*) stały się podstawą dla wszystkich późniejszych (romańskich) teorii o nieograniczonej własności, mimo że konsyliator, używając słowa *perfecte*, mógł wskazywać jedynie na uprawnienie właściciela do alienacji rzeczy, wpisując się w teorię germańską. Jak uważano, *ius disponendi* oznaczało prawo właściciela do transferu własności rzeczy lub do jej obciążenia ograniczonym prawem rzeczowym. Z poglądem tym nie zgadzał się jednak zdecydowanie Helmut Coing, w *ius disponendi* dopatrując się nie prawa do przeniesienia władzy na inną osobę, lecz raczej swoistego *Oberbegriff* odpowiadającego całości uprawnień właściciela²⁰.

Florentinusowi. Określił on w nim wolność jako możliwość czynienia wszystkiego tego, czego nie zabraniają prawo lub siła²¹. Definicja ta zdaje się wskazywać na fakt rozróżniania przez rzymskich myślicieli ograniczeń swobody formalnych (prawnych) oraz faktycznych (odwołanie do siły należy bowiem pojmować jako zwrócenie uwagi na fizyczną możliwość dokonania danej czynności). Wolność zatem należy rozumieć według Florentinusa jako możliwość postępowania zgodnie ze swoją wolą, zawsze jednak w granicach wyznaczonych przez faktyczną sytuację człowieka oraz przez okoliczności prawne. Takie rozdzielenie dwóch aspektów wolności przywodzi na myśl podział na czysto faktyczne posiadanie i pozostającą w sferze prawa



Słowa użyte przez Bartolusa: *ius perfecte disponendi*, stały się podstawą dla wszystkich późniejszych (romańskich) teorii o nieograniczonej własności, mimo że konsyliator ten, używając słowa *perfecte*, mógł mieć na myśli jedynie uprawnienie właściciela do alienacji rzeczy, wpisując się w teorię germańską.

W świetle definicji Baldusa odnoszącej się do *ius abutendi* można również wysnuć tezę, że obaj prawnicy definiują tak naprawdę własność przy pomocy najważniejszego w ich opinii uprawnienia właścicielskiego. Tak sformułowane definicje stanowią oczywiście pewne nawiązanie do rzymskiego sposobu pisania o prawie własności, nie wyczerpują natomiast zakresu znaczeniowego pojęcia własności, nawet według źródeł rzymskich. Mogą więc stanowić jedynie pewien krok w stronę sformułowania ogólnej definicji własności.

Pierwszą z inspiracji dla uczonych (a przynajmniej dla samego Bartolusa) do sformułowania domniemanej ogólnej definicji własności mógł stanowić fragment Digestów zawierający definicję wolności przypisywaną

własność. Może to wyjaśniać przynajmniej niektóre powody połączenia obydwu tekstów. Warto również zauważyć, że własność nie przestaje przysługiwać mimo niemożności korzystania z poszczególnych uprawnień właścicielskich, w tym prawa do posiadania. Możliwe, że to właśnie z tego powodu Bartolus ominął faktyczny aspekt wolności wskazany przez Florentinusa – nie przystawał on do specyfiki własności.

Cechy prawa własności, takie jak możliwość nadużycia rzeczy przez właściciela, wydają się natomiast

20 A. Földi, *Historic and...*, s. 353 i n.

21 D. 1,5,4 (Florentinus, ks. 9 „Instytucji”): *naturalis facultas eius quidem cuique facere libet, nisi si quid aut vi aut iure prohibeatur*. – „Jest naturalną zdolnością robienia wszystkiego tego co się chce, o ile nie uniemożliwia tego siła lub prawo”.

zaczepnięte z fragmentu komentarza Ulpiana poświęconego szkodom wywołanym przez użytkownika²². Z przytoczonego fragmentu tekstu wynika, że prawo używania rzeczy do jej zużycia przysługuje właścicielowi, nie zaś użytkownikowi.

Innym tekstem, który jest często przywoływany przy formułowaniu definicji własności, jest fragment reskryptu cesarza Konstantyna odnoszący się do kwe-

spółb znacznie różniące się między sobą katalogi uprawnień właścicielskich. Wskazywano na prawo posiadania rzeczy, prawo do jej alienacji, uprawnienie do windykowania czy prawo do korzystania z rzeczy bez ingerencji innych osób. Spośród wszystkich uprawnień związanych z władzą właściciela palmę pierwszeństwa należy przyznać użytkemu przez definiującego *ususfructus* Paulusa wyrażeniu *ius utendi*



Zarówno glosatorzy, jak i konsyliatorzy zajmujący się prawem prywatnym opisywali własność, podążając za wzorem części źródeł rzymskich – wyliczając uprawnienia właścicielskie.

stii zlecenia. O ile samo wyjaśnienie przez cesarza wątpliwości prawnych związanych z instytucją zlecenia miało minimalne znaczenie dla rozumienia prawa własności, to w trakcie wywodu przypisywanego Konstantynowi w tekście padają znamienne słowa. Cesarz stwierdza, że jeżeli chodzi o swoją własność, to właściciel sam sobie jest zarządcą i arbitrem²³.

Należy więc podkreślić, że zarówno glosatorzy, jak i konsyliatorzy zajmujący się prawem prywatnym opisywali własność, podążając za wzorem części źródeł rzymskich – wyliczając uprawnienia właścicielskie. Warto nadmienić, że formułowano w ten

*fruendi*²⁴. Uprawnienie do korzystania z rzeczy i do pobierania z niej owoców już od samych początków jurysprudencki rzymskiej związane było bowiem z własnością. Wśród romanistów popularny jest pogląd, w myśl którego to glosatorzy wzbogacili wymienione dwa uprawnienia o trzecie – *ius abutendi* – tworząc w ten sposób triadę uprawnień związanych z korzystaniem z przedmiotu własności²⁵. Zgodnie z innym poglądem autorstwo triady można przypisać jednak dopiero konsyliatorom²⁶. Jak już wspomniano, termin *abuti* – stanowiący pierwotne określenie m.in. tego, co współcześnie nazwano by nadużyciem prawa własności – odnaleźć można w źródłach rzymskich, gdzie oznaczał on głównie zużycie rzeczy w wyniku korzystania z niej niezgodnie z jej przeznaczeniem, np. przez użytkownika. Termin ten został również

22 D. 7,1,1,1 (Ulpian, ks. 18 „Komentarza do Sabinusa”): *Mancipiorum quoque usus fructus legato non debet abuti, sed secundum condicionem eorum uti: nam si librarium rus mittat et qualum et calcem portare cogat, histrionem balniam stercorandis latrinis praeponat, abuti videbitur proprietate.* – „Niewolników danych w użytkowanie nie można nadużywać, ale używać zgodnie z ich celem. Bo kto wysłał bibliotekarza na wieś i każe mu nosić wapno, albo aktorowi każe wykonywać obowiązki łaźniowego, albo muzykowi tragarza, albo zapaśnikowi każe czyścić latryny, nadużywa własności”.

23 C.F.A. Perello, *The Definition of Property in Andres Bello's Code and the Limits of Use against Rights of Others*, „Osaka University Law Review” 2010, nr 57, s. 107–118.

24 D. 7,1,1 (Paulus, ks. 3 „Komentarza do Vitteliusa”): *Usus fructus est ius alienis rebus utendi fruendi salva rerum substantia.* – „Użytkowanie jest to prawo używania rzeczy i pobierania z niej owoców przy zachowaniu jej w stanie niepogorszonej”.

25 D. Dalla, R. Lambertini, A.D. Manfredini, *Istituzioni di diritto romano*, Torino 2001, s. 228, 119.

26 G. Barni, *Proprieta (Diritto intermedio)*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 14, Torino 1967, s. 121.

użyty przez Ulpiana na określenie skonsumowania *res consumptibiles* przez posiadacza w dobrej wierze²⁷. Właśnie w wyniku twórczej interpretacji wskazanego powyżej fragmentu średniowieczni uczeni stworzyli, jak się powszechnie uważa, koncepcję *ius abutendi*²⁸.

Należy również zauważyć, że koncepcja *ius abutendi* została znacznie zmodyfikowana przez średniowieczną doktrynę, a zakres tego prawa był zdecydowanie szerszy niż rzymskiego *abuti*. *Ius abutendi* po dziś dzień służy zwłaszcza w krajach hiszpańskojęzycznych za określenie części składowej prawa do rozporządzania rzeczą (*ius disponendi*), tzn. prawa do obciążania rzeczy ograniczonym prawem rzeczowym, alienacji czy prawa do zniszczenia rzeczy²⁹. Należy również zwrócić uwagę na brak jasnego rozróżnienia pomiędzy *ius disponendi* oraz *ius abutendi*. Przynajmniej początkowo, tzn. w XI, XII i XIII w., to *ius abutendi* było terminem częściej spotykanym w pismach uczonych prawników. Odnosił się on do każdego korzystania z przedmiotu, które prowadziło do transferu własności, alienacji rzeczy lub zaprzestania jej istnienia. Oprócz tego określenie to pozostaje terminem właściwym dla niewłaściwego korzystania ze swojej rzeczy. *Ius disponendi* natomiast, być może w miarę rozwoju ekonomicznego społeczeństwa i wzrostu znaczenia prawa do rozporządzania rzeczą, dopiero w późniejszych wiekach stało się istotniejsze oraz zostało wyodrębnione ze wspomnianego prawa tak, że stanowiło ono określenie prawa do rozporządzania rzeczą w znaczeniu szerokim.

Wydaje się, że to niepewność co do dokładnej treści prawa własności, o której była mowa, oraz brak zde-

27 D. 5,3,25,11 (Ulpian, ks. 15 „Komentarza do edyktu): *Con-suluit senatus bonae fidei possessoribus, ne in totum damno adficiantur, sed in id dumtaxat teneantur, in quo locupletiores facti sunt. Quemcumque igitur sumptum fecerint ex hereditate, si quid dilapidaverunt perdidit, dum re sua se abuti putant, non praestabunt.* – „Senat doradzał, by posiadacze w dobrej wierze, byli odpowiedzialni nie za całość szkody, a do wartości swego wzbogacenia. Dlatego jakkolwiek szkodę poczynili na majątku spadkowym, jeśli coś zużyli myśląc, że są właścicielami, nie muszą zwracać”.

28 E. Albertario, *Il diritto Romano*, Milano–Messina 1940, s. 148; M. Talamana *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1990, s. 402.

29 A. Földi, *Historic...*, s. 353 i n.

finiowania tej instytucji w źródłach rzymskich były powodem wyliczenia (zwłaszcza w średniowiecznym prawie, np. niemieckim) uprawnień, które przechodziły na nabywcę w wyniku przeniesienia własności. Mowa tu o np. *potestas habendi, tenendi, possidendi* oraz *vendendi posterisque suis reliquendi*³⁰.

Za sprawą szkoły bolońskiej i glosatorów średniowieczna koncepcja własności była nierozdzielnie powiązana z terminami *habere, possidere, uti, frui* oraz *abuti*. Glosatorzy w swoich badaniach nad prawem rzymskim korzystali jedynie z tekstów znajdujących się w Digestach, co doprowadziło do oderwania koncepcji własności od naleciałości germańskich i greckich. Stosowanie wymienionych bezokoliczników przetrwało także koniec starożytności i było kontynuowane w codziennym obrocie³¹. Wskazuje na to fakt, że swoiste wyliczenie uprawnień właściciela pojawiało się we włoskich kontraktach notarialnych z XIII w.³² Wyrażenie *uti frui* wywarło zatem znaczny wpływ na średniowieczną literaturę, także nieprawniczą – bezokoliczniki *abuti, habere* i *possidere* także pojawiają się w różnych dziełach z tego okresu³³. Każde to również powątpiewać w rzymskość tzw. romańskiej koncepcji własności.

3. Postśredniowieczne definicje prawa własności

Przy okazji prowadzonych rozważań wypada również wspomnieć o Hugonie Donellusie – XVI-wiecznym prawniku ze szkoły humanistów, który w swojej definicji prawa własności skupił się na opisanu tej instytucji poprzez wyliczenie praw wynikających z bycia właścicielem. Wskazywał on bowiem, że na prawo własności składają się prawo do: posiadania rzeczy, zachowania jej od ingerencji innych, używania jej i pobierania z niej owoców oraz rozporządzania rzeczą³⁴. Donellus nie

30 Tamże.

31 Za H. Wessel, *Das Recht der Tablettes Albertini*, Berlin 2003.

32 G. Masi, *Formularium Florentinum artis notariae* (1220–1240), Milano 1943, p. 2, 4.

33 Augustinus, *De trinitate*, Freiburg i.B. 1494, ks. 10, t. 17; P. Lombardus, *Sententiarum*, Paris 1150, ks. 1, rozdz. 2; A. Foldi, *Historic...*, s. 13 i n.

34 H. Donellus, *Commentarii de iure civili*, Norimbergae 1822, ks. 9, tyt. 9, s. 295: *Prima, ius tenendae et possidendae rei.*

tylko wyróżniał i przeciwstawiał własności *iura in re aliena*, ale także kontynuował opisywanie własności poprzez wyliczanie uprawnień właściciela, co stało się trwałą spuścizną *ius commune* w europejskim prawie prywatnym³⁵. Praktyka ta stała się bowiem powszechna w zdecydowanej większości współczesnych europejskich porządków prawnych.

Według Donellusa pięć enumeratywnie wyliczonych uprawnień właścicielskich, *partes domini*, stanowiło treść prawa własności. Mowa tu o wymienionych już *ius tenendi possidendive*, *ius licere incolumen tueri* (prawo do ochrony własności), *ius utendi fruendique* (prawo do używania rzeczy i pobierania z niej owoców), *ius ab rei usu arcendi quos libet* (prawo do zakazania innym używania rzeczy) oraz *ius alienandi diminuedive* (prawo do zrzeczenia się własności rzeczy)³⁶. Jak widać katalog uprawnień właścicielskich Donellusa jest znacznie szerszy niż początkowa, średniowieczna triada. Uczony dokonał również połączenia *ius utendi i fruendi*, traktowanych przez średniowieczną doktrynę jako oddzielne uprawnienia, oraz włączył do uprawnień właścicielskich prawo do posiadania rzeczy. Powyższa definicja dalej jednak próbowała zawrzeć w sobie wyliczenie uprawnień właścicielskich.

Zdając sobie zatem sprawę z niepoprawności tak sformułowanej definicji własności, błędu przy formułowaniu swojej własnej koncepcji próbował się ustrzec XVI-wieczny prawnik – Franciscus Hotmanus. Według tego reprezentanta szkoły humanistów, „własność należało rozumieć jak moc używania lub zużywania rzeczy, jeżeli to dopuszcza prawo cywilne, jak bowiem wskazał cesarz, każdy jest dla swojej rzeczy rządcą i arbitrem”³⁷. Zmienił on później fragment środkowy

Secunda, licere incolumen tueri. Tertia utendi fruendique ius. Quarta ius ab eius usu arcendi quos libet. Postrema ius alienandi deminuedive. – „Po pierwsze prawo do posiadania rzeczy. Po drugie możliwość ochrony swego prawa. Po trzecie prawo do używania i pobierania owoców. Po czwarte do powstrzymania innych od korzystania. Na koniec prawo do alienacji”.

35 M.R. Cohen, F.S. Cohen, *Readings in Jurisprudence and Legal Philosophy*, New York 1951, t. 2, s. 11–20.

36 H. Donellus, *Commentarii...*, ks. 9, rozdz. 9, s. 295.

37 F. Hotmani, *Commentarius de verbis iuris qntiquit*, Lugduni 1569, s. 183: *dominium est ius ac potestas re quapiam tum utendi tum abutendi, quatenus iure civili permittitur, nam*

na „jeżeli to prawo znosi” (*quatenus iuris ratio patitur*). Przyczyna takiej zmiany wydaje się oczywista, jeśli wziąć pod uwagę absolutyzowanie pojęcia własności – prawo nie może zakreślać treści tej instytucji prawnej w sposób pozytywny, gdyż jest to pełna władza nad rzeczą. Definicja własności powinna zatem być raczej negatywna i wskazywać, czego właścicielowi nie wolno, a nie próbować wymienić jego uprawnienia. Mimo zmian i poprawek definicja Hotmanusa w dalszym ciągu była niespójna z przyjętą przez niego koncepcją własności absolutnej. Uczony opierał się bowiem na prawie używania i zużywania rzeczy w sposób analogiczny do Bartolusa, który bazował na *ius disponendi*, czy Baldusa, piszącego o *ius abutendi*.

Istotnej modyfikacji definicji własności dokonał również w XVI w. Jacobus Cuiacius, przedstawiciel francuskiego humanizmu prawniczego, wskazując na dualny charakter tego prawa. Własność według niego miała mieć zarówno aspekt negatywny – prawo windykowania rzeczy (*ius vindicandi*) – jak i pozytywny – prawo pełnego dysponowania rzeczą (*ius perfecte disponendi*)³⁸. Na marginesie należy wspomnieć, że inni autorzy zaczęli zastępować wyrażenie *perfecte disponendi* nowym terminem *libere disponendi*, kładąc nacisk nie na wynikający z jego istoty zakres prawa własności – zaczynało je bowiem uznawać właśnie za absolutne i nieograniczone – lecz na istnienie jego zewnętrznych (prawnych) ograniczeń.

Także późniejszy francuski jurysta z XVIII w. Robert J. Pothier sformułował swoją własną koncepcję. Wskazał on, że własność jest to prawo do swobodnego dysponowania rzeczą bez naruszenia uprawnień innych osób lub samego prawa – *ius de re libere disponendi* lub też *ius utendi et abutendi*. Pothier wskazywał zatem na ograniczenia własności wynikające z prawa (co stanowiło nawiązanie do myśli Bartolusa) oraz z uprawnień innych osób. Przykładów ograniczeń prawa własności wynikających z praw innych osób uczony dopatrywał

ut ait imperator, rei quisque suae est arbiter et moderator. – „Własność jest prawem do używania i zużywania rzeczy, o ile to dopuszcza prawo cywilne, jak bowiem powiedział cesarz, właściciel jest względem swojej rzeczy sędzią i arbitrem”.

38 C. Craig, *Cujas and the definition of feudum*, w: *New Perspectives in the Roman law of property: essays for Barry Nicholas*, red. P. Dricks, Oxford 1989, s. 75–84.

się głównie w prawie sąsiedzkiem. Jak sam przyznawał – za inne osoby uważał posiadaczy i właścicieli nieruchomości znajdujących się w pobliżu³⁹.

Powyższe rozważania pozwalają na sformułowanie kilku wniosków. Triada uprawnień właścicielskich sformułowana przez komentatorów najpóźniej zawierała w sobie *ius utendi*, *ius fruendi* oraz *ius abutendi*. Doktryna niemiecka we wczesnej nowożytności zaproponowała natomiast (zapewne pod wpływem Donellusa) dodanie do wymienionych uprawnień *ius possidendi* oraz połączenie prawa do używania rzeczy oraz prawa do pobierania pożytków z rzeczy w jedno uprawnienie. Zachowanie oddzielnego od nich *ius abutendi* zdaje się świadczyć o świadomości odmienności tego prawa i jest kolejnym argumentem za uznaniem go za charakterystyczną kompetencję właściciela. Sformułowanie wskazanego katalogu uprawnień właścicielskich zdaje się być jednym z głównych osiągnięć Szkoły Prawa Natury⁴⁰. Definicje te wpisywały się w tzw. koncepcję germańską.

Należy podkreślić, że myśl Bartolusa legła u podstaw współczesnej, indywidualistycznej koncepcji własności. W ten sposób zdawał się rozumieć ją na początku XX w. np. Stanisław Wróblewski – jako absolutne uprawnienie do rozporządzania rzeczą przynależne jednej tylko osobie (lub grupie współwłaścicieli)⁴¹.

Warto zauważyć, że średniowieczna nauka prawa, definiując własność, doprowadziła również do sformułowania tzw. elementów istotnych prawa własności, a także elementów dodatkowych⁴². Wśród pierwszych wskazać można prawo dysponowania substancją rzeczy, alienowania i rewindykacji rzeczy. Uprawnienia te należały, jak uznawano, wręcz do istoty prawa własności, dlatego przysługiwały w danym momencie każdorazowemu właścicielowi rzeczy. Wśród elementów należących do drugiej kategorii można z kolei wymienić uprawnienia do korzystania z rzeczy, prawo do posiadania rzeczy, a także prawo używania jej

i pobierania z niej pożytków (*ius possidendi*, *utendi et fruendi*). Te uprawnienia nie stanowiły istoty prawa własności, stąd możliwe było przeniesienie ich przez właściciela na osobę trzecią.

Jeśli zaś chodzi o doktrynalne podejście do własności w wiekach kolejnych, to próby jej zdefiniowania, zwłaszcza do XIX w., dalej opierały się na enumeratywnym wyliczaniu uprawnień właściciela. Przykładowo Christian Friedrich v. Glück uprawnienia właścicielskie dzielił na dwie kategorie – *die Nutzüingsrechte*, na które składało się *ius possidendi* oraz *usus fructus*, i *die Proprietätsrechte*, czyli *ius disponendi*, *ius alienationis* oraz *vindicationis*. Należy również wskazać, że za nauką średniowieczną wyróżniał on *ususfructus causalis* przysługujące właścicielowi oraz *ususfructus formalis* przysługujące osobom trzecim. *Ususfructus* przysługujące właścicielowi Glück uznawał za dalej idące – aż po *abusus rei*⁴³.

Ponieważ niemożliwe jest, jak przekonali się pandektyści, enumeratywne wyliczenie uprawnień związanych z własnością, należy uznać, że wyliczenia uprawnień właścicielskich, występujące w znakomitej większości współczesnych definicji prawa własności, czysto doktrynalnych oraz ustawowych, stanowią jedynie przykład uprawnień właścicielskich i nie wyczerpują treści omawianego prawa.

Z uwagi na fakt, że pandektyści nabrali w pewnym momencie przekonania o niemożliwości wyliczenia uprawnień właściciela, uczeni przystąpili do formułowania definicji o charakterze ogólnym, co stanowić miało, zgodnie z popularnym w doktrynie poglądem, powrót do rzymskiej koncepcji prawa własności, która miała być dotychczas rozumiana błędnie. Przykładem pandektystycznego myślenia o własności może być koncepcja Friedricha Ludwiga v. Kellera, który własność definiował zwięźle jako prawo nad rzeczą pełne i wyłączne⁴⁴. Podobnie własność definiował również Franciszek Maciejowski, stwierdzając, że jest to „wyłączna moc władania rzeczą zmysłową i roz-

39 J. Gordley, *The Jurists: Critical History*, Oxford 2013, s. 224; R. Pothier, *Traité du droit de domaine de propriété*, Paris 1861, t. 9, § 4.

40 Podobnie H. Grotius, *De iure belli ac pacis*, Leiden 1625, ks. 2, rozdz. 6,14,1.

41 S. Wróblewski, *Zarys...*, s. 2 i n.

42 P. Bonfante, *Corso di diritto romano*, Milano 1963, s. 236 i n.

43 F.L. v. Keller, *Pandekten*, t. 1, Leipzig 1866, s. 248. Także H. Kupiszewski, *Rozważania o własności rzymskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, z. 2, s. 29.

44 F.L. v. Keller, *Pandekten*, s. 247: *Eigenthum ist das vollständige und ausschließliche Recht über eine Sache*. – „Własność to całkowite i wyłączne prawo do rzeczy”.

porządania nią podług swej woli”⁴⁵. Wymienieni prawnicy traktowali jednak własność raczej jako sumę uprawnień szczegółowych – sam Maciejowski pisał, że właściciel może rzecz „darować, sprzedać, zepsuć i zniszczyć”⁴⁶. Dopiero Bernhard Windscheid oderwał własność od poszczególnych uprawnień właścicielskich, uważając uprawnienia te raczej za emanacje własności absolutnej i nieograniczonej, nie zaś za zwykłą sumę enumeratywnie wyliczonych praw⁴⁷.

Wśród pandektystów zwyciężyło również rozumienie własności jako stosunku prawnego. Dobrym przykładem może tu być pogląd wyrażony przez Ludwiga Arndtsa, zgodnie z którym własność to prawo władania rzeczą przysługujące określonej osobie, co umożliwiłoby stwierdzenie, że rzecz przysługuje całkowicie danej osobie i jest poddana wyłącznie jej woli⁴⁸.

Nieco inaczej niż Arndts własność definiował Vittorio Scialoja. Według niego był to stosunek prawa prywatnego, na podstawie którego rzecz należąca do określonej osoby stawała się całkowicie poddana woli tejże osoby we wszystkim, co nie jest zakazane przez prawo publiczne albo przez konkurujące prawa innych osób⁴⁹. Koncepcja własności jako stosunku prawnego wzbudziła w doktrynie prawa prywatnego pewne uzasadnione wątpliwości⁵⁰. Zdefiniowanie w ten sposób własności zdaje się sugerować, że stosunek prawny istnieje w tym wypadku pomiędzy osobą a rzeczą, nie zaś pomiędzy osobą właściciela a osobami trzecimi. Jak

zauważał Rudolf Ihering, zgodnie z koncepcją funkcji społecznej własności prawo to wiąże się z pozytywnym obowiązkiem prawnym także po stronie właściciela – podobny pogląd wyrażał też Rozwadowski⁵¹. Jego zdaniem definiowanie własności jako stosunku prawnego pomiędzy osobą trzecią a właścicielem jest o tyle nietrafione, że stosunek ten, mający charakter obligacyjny, powstaje dopiero w momencie naruszenia prawa własności przez osobę trzecią⁵².

Odwolując się nieco do koncepcji Scialoja, Contardo Ferrini definiował prawo własności jako prawo, na podstawie którego określona rzecz przysługuje pewnej osobie i jest jej poddana, co najmniej potencjalnie, w sposób uniwersalny⁵³. Rozwijając tę definicję, Pietro Bonfante wskazał, że własność to władztwo nad rzeczą najbardziej ogólne, w działaniu lub jego możliwości⁵⁴. Swoją definicję własności sformułował również Biondo Biondi. Zauważył on, że najistotniejszymi elementami własności są możliwość korzystania z rzeczy i dysponowania nią. Według uczonego własność to władztwo prawne nad rzeczą materialną sprawowane przez określoną osobę, generalne i potencjalnie absolutne⁵⁵. Użycie określenia „potencjalnie” miało w zamysle autora wskazywać na możliwość wprowadzenia ograniczeń uprawnień właścicielskich w drodze ustawy lub w związku ze współistnieniem praw osób trzecich. Ostatnią z definicji, które warto wspomnieć, jest także definicja Friedricha Schwinda, dla którego własność była najobszerniejszym, nie-

45 F. Maciejowski, *Zasady prawa rzymskiego*, t. 1, Warszawa 1865, s. 341 i n.

46 Tamże, s. 345.

47 B. Windscheid, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, t. 1, Düsseldorf 1906, s. 856 i n. także H. Kupiszewski, *Rozważania...*, s. 29.

48 L. Arndts, *Lehrbuch der Pandekten*, t. 1, Stuttgart 1889, § 130.

49 V. Scialoja, *Lezioni sulla proprietà dettate nell'Università di Roma*, Roma 1908–1909, s. 131 i n.: *La proprietà è un rapporto di diritto private, per il quale una cosa, come pertinenza di una persona, è completamente soggetta alla volontà di questa in tutto ciò che non sia vietati dal diritto pubblico o della concorrenza dell'altrui diritto* – „Własność to stosunek prawa prywatnego, przez który rzecz jako należąca do osoby jest całkowicie podporządkowana woli tej ostatniej we wszystkim, czego nie zabrania prawo publiczne lub konkurencja prawa innych osób”.

50 W. Rozwadowski, *Rzymska...*, s. 17.

51 R. Ihering, *Der Zweck im Rechte*, Leipzig 1877, s. 414 i n.

52 W. Rozwadowski, *Rzymska...*, s. 19.

53 C. Ferrini, *Manuale di Pandette*, Milano 1953, s. 275: *la proprietà è quell diritto, per cui una cosa appartiene ad una persona ed è assoggettata a questa in modo almeno virtualmente universale* – „Własność to prawo, dzięki któremu rzecz należy do osoby i podlega jej w sposób uniwersalny”.

54 P. Bonfante, *Corso...*, s. 241: *la proprietà è la signoria più generale in atto o in Potenza sulla cosa*. – „Własność to najpowszechniejsze panowanie w działaniu lub władza nad rzeczą”.

55 B. Biondi, *Il diritto romano*, Bologna 1957, s. 228: *proprietà è la signoria giuridica, generale e potenzialmente assoluta, di una persona su di una cosa corporale*. – „Własność to ogólne i potencjalnie absolutne panowanie prawne osoby nad rzeczą materialną”.

graniczonym (z pewnymi wyjątkami) władztwem prawnym nad rzeczą⁵⁶.

Na szczególną uwagę zasługuje tu również rodzima koncepcja Alfreda Kleina, który już w XX w. własność ujmował w ramy nawiazanego pomiędzy właścicielem a całym społeczeństwem stosunku prawnego, na mocy którego było ono zobowiązane do „znoszenia dozwolonego zachowania właściciela ze względu na rzecz wska-

4. Podsumowanie

Na zakończenie należy wskazać, że źródeł współczesnej, ogólnej definicji własności dopatrywać się można dopiero u średniowiecznych uczonych. Swoisty fundament rozwijanej w późniejszych wiekach romańskiej konstrukcji własności stanowić może sformułowana przez Bartolusa koncepcja własności jako prawa pełnego dysponowania rzeczą. Wspomniana definicja



Jeżeli przyjąć pogląd o rzymskim prawie własności jako pełnej władzy nad rzeczą, to pandektystom europejska tradycja prawna zawdzięcza powrót do absolutnej koncepcji własności oraz sformułowanie odpowiadającej jej ogólnej definicji własności. Jeżeli natomiast odrzucić pogląd o istnieniu w prawie rzymskim koncepcji prawa własności jako nieograniczonego wewnątrznie, to należy powiedzieć, że u podstaw współczesnej koncepcji własności leży błędnie dokonana egzegeza prac Bartolusa.

zań jako przedmiot tego dozwolonego zachowania się właściciela i równocześnie jako przedmiot powinnego zachowania się” każdego z członków społeczeństwa związanych danym stosunkiem prawnym⁵⁷. Również i ta definicja skupiała się na wskazaniu ograniczeń „zewnętrznych” prawa własności.

56 F. Schwind, *Römisches Recht*, Wien 1950, s. 205: *Das umfassendste, grundsätzliche, wenn auch mit Ausnahmen, uneingeschränkte Herrschaftsrecht über eine Sache ist das Eigentum.* – „Najbardziej wszechstronnym, zasadniczo nieograniczonym prawem do władania rzeczą, choć z wyjątkami, jest własność”.

57 A. Klein, *Elementy stosunku prawnego prawa rzeczowego*, Wrocław 1976, s. 24 i 25.

budzi jednak poważne kontrowersje. Przede wszystkim należy zauważyć, że do jej sformułowania posłużyły Bartolusowi teksty zupełnie ze sobą niezwiązane, co więcej – nieodnoszące się do kwestii własności. Definicja wolności Florentinusa oraz cytaty z Konstantyna odnoszący się do zlecenia nie miały bezpośredniego związku z kwestią własności, a doszukiwanie się w nich przez średniowiecznego uczonego dowodu na istnienie jasnej i spójnej koncepcji prawa własności w prawie rzymskim, jako prawa w pewnym sensie absolutnego do rzeczy, budzi wątpliwości.

W związku z omawianą definicją doszło do odrzucenia przez pandektystów możliwości istnienia wewnętrznych ograniczeń prawa własności oraz do skupienia się na zewnętrznych jej ograniczeniach. Jeżeli

przyjąć budzący pewne wątpliwości pogląd o rzymskim prawie własności jako pełnej władzy nad rzeczą, to można powiedzieć, że pandektystom europejska tradycja prawna zawdzięcza powrót do absolutnej koncepcji własności oraz sformułowanie odpowiadającej jej ogólnej definicji własności. Jeżeli natomiast odrzucić, nie bez podstaw, jako błędny pogląd o istnieniu w prawie rzymskim koncepcji prawa własności jako nieograniczonego wewnątrz, to należy powiedzieć, że u podstaw współczesnej koncepcji własności – a co za tym idzie, także całego gmachu prawa prywatnego – leży błędnie dokonana przez XIX-wiecznych uczonych egzegeza prac Bartolusa. Niezależnie jednak od tego należy uznać i podkreślić rolę, jaką wspomniana definicja odegrała w kształtowaniu się współczesnego prawa prywatnego, prowadząc do stopniowego wyniesienia na piedestał praw właściciela i skojarzenia prawa własności we współczesnej teorii prawa z wartością wolności ludzkiej, której niezwykle istotnym elementem realizacji we współczesnych porządkach prawnych jest regulacja wolności majątkowej. To właśnie ten nurt myślenia o własności jako warunku bezwzględny ludzkiej wolności przyczynił do ukształtowania się we wszystkich współczesnych porządkach prawnych praktyki zabezpieczenia tego prawa gwarancjami konstytucyjnymi. Opisany proces kształtowania się definicji prawa własności pozwala również zaobserwować zmieniające się podejście do prawa własności oraz rozłożenie nacisków w korzystaniu z niej. Stopniowe odchodzenie od opierania definicji przede wszystkim na prawie do korzystania z rzeczy na rzecz prawa do dysponowania i alienowania rzeczy jest oznaką zmieniającego się charakteru obrotu prawnego oraz rozwoju ekonomicznego społeczeństw europejskich.

Należy jednak zauważyć, że przyjęcie ogólnej definicji własności – sformułowanej przeciw stosunkowo niedawno – wywarło trwałe wpływy na pojmowanie granic uprawnień właścicielskich. Przeprowadzone rozważania pozwalają zarysować istotny problem dotyczący współczesnego prawa prywatnego. Otóż współczesne regulacje oraz przyjęta doktryna prawa prywatnego skupiają się na zewnętrznych (tj. pochodzących z odrębnych przepisów) ograniczeniach prawa własności, zaniedbując lub często nawet zupełnie negując istnienie wewnętrznych ograniczeń prawa własności – mających wszak swoje miejsce w europejskiej

tradycji prawa prywatnego. Absolutyzowane prawo własności, choć jest wyrazem daleko posuniętej troski o wolność i godność jednostki, stoi nierzadko na drodze realizacji dobra wspólnego. Konieczne staje się również zasygnalizowanie niekonsekwencji ustawodawców polegającej na tym, że obecne w większości zachodnich kodeksów wyliczenie uprawnień właścicielskich mogące stanowić przeciw wyraz ugruntowanej szkoły myślenia o prawie własności jako o wiążące uprawnień uznawane jest (bez jednoznacznych dowodów wynikających choćby z analizy historycznej) za niezamknięty katalog przykładowych uprawnień właściciela. Fakt ten, mimo iż spotyka się z coraz większą krytyką, pokazuje również, jak istotny, głęboki wpływ na współczesną teorię prawa prywatnego⁵⁸ mieli pandektyści i dokonane przez nich odrzucenie części dorobku *ius commune*.

Bibliografia

- Albertario E., *Il diritto Romano*, Milano–Messina 1940.
- Arndts L., *Lehrbuch der Pandekten*, t. 1, Stuttgart 1889.
- Baldus de Ubaldis, *Commentaria*, Venetiis 1577.
- Barni G., *Proprieta (Diritto intermedio)*, w: *Novissimo Digesto Italiano*, t. 14, Torino 1967, s. 120–125.
- Bartolus de Saxoferrato, *Opera omnia*, t. 5, Venetiis 1615.
- Biondi B., *Il diritto romano*, Bologna 1957.
- Bonfante P., *Corso di diritto romano*, Milano 1963.
- Cohen M.R., Cohen F.S., *Readings in Jurisprudence and Legal Philosophy*, New York 1951.
- Coleman J., *Property and Poverty*, w: *Cambridge History of Medieval Political Thought*, red. H. Burns, Cambridge 1988, s. 607–648.
- Craig C., *Cujas and the definition of feudum*, w: *New Perspectives in Roman Law of Property Essays for Barry Nicholas*, red. P. Birk, Oxford 1989, s. 75–84.
- Dalla D., Labertini R., Manferdini A.D., *Isituzioni di diritto romano*, Torino 2001.
- Donellus H., *Commentarii de iure civili*, Norimbergae 1822.
- Fitting H., *Die Questiones de iure subtilitatibus des Irnerius*, Berlin 1894.
- Földi A., *Historic and dogmatic aspects of triad of proprietary rights*, w: *Scritti in onore di Generoso Melillo*, red. A. Palma, Napoli 2009, s. 353–402.

⁵⁸ J. Wasilkowski, *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972, s. 29–30.

- Grotius H., *De iure belli ac pacis*, Leiden 1625.
- Gordley J., *The Jurists: Critical History*, Oxford 2013.
- Hotmani F., *Commentarius de verbis iuris*, Lugduni 1569.
- Ihering R., *Der Zweck im Rechte*, Leipzig 1877.
- Keller F.L., *Pandekten*, t. 1, Leipzig 1866.
- Klein A., *Elementy stosunku prawnego prawa rzeczowego*, Wrocław 1976.
- Kocot W.J., *Własność*, w: A. Brzozowski, W.J. Kocot, W. Opalski, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, wyd. 3, Warszawa 2021, s. 51–208.
- Kupiszewski H., *Rozważania o własności rzymskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, t. 36, z. 2, s. 26–55.
- Lehmann J., *Sachherrschaft und Sozialbindung*, Berlin 2011.
- Lombardus P., *Sententiarum*, Paris 1150.
- Maciejowski F., *Zasady prawa rzymskiego*, t. 1, Warszawa 1865.
- Masi G., *Formularium Florentinum artis notariae (1220–1240)*, Milano 1943.
- Perello C.F.A., *The Definition of Property in Andres Bello's Code and the Limits of Use against Rights of Others*, „Osaka University Law Review” 2010, nr 57, s. 107–118.
- Pothier R., *Traité du droit de domaine de propriété*, Paris 1861.
- Rozwadowski W., *Definicje prawa własności w rozwoju dziejowym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, t. 36, z. 2, s. 1–24.
- Rozwadowski W., *Rzymska koncepcja własności w kulturze prawnej Europy*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2010, nr 10, s. 23–28.
- Schwind F., *Römisches Recht*, Wien 1950.
- Talamanca M., *Isituzioni di diritto romano*, Milano 1990.
- Wasilkowski J., *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972.
- Wessel H., *Das Recht der Tablettes Albertini*, Berlin 2003.
- Willoweit D., *Dominium und Proprietas. Zur Entwicklung des Eigentumsbegriffs in der mittelalterlichen und neuzeitlichen Rechtswissenschaft*, „Historisches Jahrbuch” 1974, t. 94, s. 131–156.
- Windscheid B., *Lehrbuch des Pandektenrechts*, t. 1, Düsseldorf 1906.
- Wróblewski S., *Zarys wykładu prawa rzeczowego*, Kraków 1919.
- Zaradkiewicz K., *Art. 64 [Prawo do własności, prawo dziedziczenia]*, w: *Konstytucja RP*, t. 1, red. red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1457–1463.
- Zaradkiewicz K., *Instytucjonalizacja wolności majątkowej*, Warszawa 2013.